Tragizm powstań narodowych.

W III części Dziadów Adam Mickiewicz ukazuje sytuację jaka panuje w kraju przed wybuchem powstania listopadowego. Autor wyraża swój głos w dyskusji na temat przyczyn upadku powstania. Należy zastanowić się, czy autor nie upatruje arystokracji jako warstwy klasowej odpowiedzialnej za klęskę powstania. Obraz towarzystwa stolikowego, które nie jest zainteresowane losami państwa, kulturą i tradycjami polskimi. Ich życie upływa na zabawach, balach wydawanych przez Nowosilcowa, który uważany jest za najlepszego organizatora bali. Na zasadzie kontrastu przedstawiony jest realny obraz narodu, ukazujący cierpienia ludu wywołane represjami Nowosilcowa. Zaborca trzyma w areszcie młodych ludzi podejrzanych o walkę wyzwoleńczą bez podania aktu oskarżenia, bez powiadomienia rodziny. Więźniowie są torturowani, katowani fizycznie i psychicznie, są bez prawa do obrony. Przesłuchania doprowadzają do zaniku wartości patriotycznych, chęci walki u więźniów. Ci, którzy przetrwają i nie złamią się są wywożeni w kibitkach na Syberię. Widoczna jest solidarność pośród więźniów, Tomasz proponuje, by wszyscy samotni przejęli na siebie winy tych, którzy mają rodziny, aby uchronić niewinnych ludzi przed represjami. Wywożeni więźniowie nie poddają się do końca, zachowują godność (chłopak ciągnie ciężką kulę u nogi, inny więzień krzyczy „jeszcze Polska nie zginęła”) - Justyn Pol, który uniknął represji, chce się mścić za kolegów („zemsta na Boga i choćby mimo Boga”); - Rolinsonowa, matka Jana, prosi o łaskę dla syna, który został aresztowany. Syn stanowił dla niej wsparcie duchowe i materialne.

Walka o niepodległość doprowadza do dramatu rodzinnego.

Juliusz Słowacki w „Kordianie” niejako wytyka przyczyny upadku powstania listopadowego. Autor krytykuje Chłopickiego za niezgodę na udział chłopców w powstaniu. Skrzyneckiemu zarzuca złe kierowanie powstaniem, złe dowodzenie wojskiem. Krukowiecki ukazany jest jako zdrajca. J.U. Niemcewicz to stary człowiek, nie nadający się do udziału w powstaniu. J.Lelewel to mól książkowy, biografista, Słowacki wytyka mu dwuznaczność wypowiedzi politycznych. Dopatruje się przyczyn klęski w złym dowodzeniu i braku udziału całego społeczeństwa w walkach. Kordian jest ogarnięty nienawiścią do cara, chce go zabić za każdą cenę, chce się poświęcić dla narodu - śmierć własna w zamian za wolność innych ludzi. W „Grobie Agamemnona” Słowacki zarzuca społeczeństwu zgodę na życie w niewoli, brak poświęcenia i połowiczność w walce. Umiejscawia Polaków między żołnierzami z Cheromei (symbol tchórzostwa), a Termopil (bohaterstwo). Autor czuje się winny takiej postawy społeczeństwa, gdyż sam nie brał udziału w walkach. Wyraża jednak pogardę i nienawiść do życia w niewoli („Nie, pierwej skonam, niż iść tam z łańcuchem”). Występuje tu wołanie, apel do ludu, by wyzwolił się spod rządów szlachty; jednocześnie ukazuje dzieje Polski szlacheckiej („Polsko, lecz ciebie błyskotkami łudzą, pawiem narodów byłaś i papugą, a teraz jesteś służebnicą cudzą”).

E.Orzeszkowa w „Nad Niemnem” - powstanie listopadowe wyrażone poprzez pamięć o uczestnikach, którzy spoczywają w wspólnej mogile. Andrzejowa - żona powstańca głęboko przeżywa śmierć męża, kultywuje tradycje patriotyczne. Wychowuje syna według tych zasad , jakie posiadał mąż, lecz syn ku rozczarowaniu matki wykazuje kosmopolityzm, jest przekonany o swej wyższości nad innymi. Zygmunt nie interesuje się losami kraju, kieruje się egoizmem, nie widzi sensu w walkach niepodległościowych.

B. Prus w „Lalce” ukazuje los byłego powstańca St.Wokulskiego skazanego za udział w walkach w powstaniu na zesłanie na Syberii. Rzecki, człowiek wychowywany na tradycjach napoleońskich, w duchu patriotycznym żyje w ciągłej nadziei, że Polska kiedyś będzie wolna. Rzecki w młodości bierze udział w Wiośnie Ludów. Przed powstaniem działa w kołach patriotycznych.

W „Chłopach” Wł.Reymonta społeczność wiejska nie wykazuje zainteresowania powstaniem, większość ludności uważa powstanie za zło, ponieważ pochłania wiele ofiar i naraża wieś na straty. Jedynym powstańcem jest Kuba, dla którego wolność kraju ma znaczenie.

Stefan Żeromski w opowiadaniu „Rozdziobią nas kruki, wrony ...” ukazuje sens i znaczenie powstania, nie interesuje go przebieg walki, lecz jej skutek. Szymon Winrych jest świadomy przegranej walki, mimo tego walczy do końca, przemyca broń , trwa przy swej idei („teraz, gdy już wszystko runęło na łeb w bezdenną jamę trwogi, on się jak to mówią zawziął”). Żeromski upatruje upadek powstania w obojętności narodu - chłopów oraz w hamowaniu postępu społecznego przez szlachtę („wszystko przełajdaczone (...) przegrane nie tylko do ostatniej nitki, ale do ostatniego westchnienia”). Powstaniec ginie z rąk Moskali. Ciało rozszarpane przez kruki i wrony zostaje złożone wraz ze zwłokami konia w jednym miejscu. Chłop grabiąc rzeczy powstańca jest wdzięczny Bogu za taki łup („tak bez wiedzy, woli, zemściwszy się za tylowieczne niewolnictwo, za szerzenie ciemnoty, za wyzysk, za hańbę i za cierpienie ludu, szedł ku domowi z odkrytą głową i z modlitwą na ustach”). Ciało powstańca, zbeszczeszczone, sprofanowane - taki los spotkał Szymona Winrycha za udział w powstaniu.

W „Echach leśnych” widzimy symbol powstania pod postacią mogiły, w której leżą powstańcy. Znajduje się tam też ciało Andrzeja Rozłuckiego, skazanego na karę śmierci przez własnego wuja, za walkę przeciw Rosji. Ludność zachowała w pamięci ludzi i wydarzenia lecz nie oddaje im należytej czci poprzez układanie pieśni o ich czynach, poświęceniu i patriotyźmie, w ogóle nie rozmawia o nich, nie przekazuje dzieciom. Należałoby się zastanowić nad tragizmem powstań narodowych. Czy wynika on z romantycznych przekonań walki za wszelką cenę bez względu na skutki, bez udziału całego społeczeństwa. Czy też z pozytywistycznego braku zapału do walki emocjonalnej.